

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/227142,Marek-Galezowski-25-lipca-1944-r-Pulkownik-Twardy-musi-zlozyc-bron.html>

26.02.2026, 19:36

Marek Gałęzowski: 25 lipca 1944 r. Pułkownik „Twardy” musi złożyć broń

„Twardy” to pseudonim Jana Kotowicza, wybitnego oficera WP, kawalera *Virtuti Militari*, od wczesnej młodości zaangażowanego w walkę o niepodległość.

[Armia Krajowa](#) [Konspiracja](#) [Legiony](#) [Polskie wojsko](#)

25.07

„Była już późna noc. Na prośbę i polecenie dowódców oddziały kolejno podchodziły, aby złożyć broń. Wielu żołnierzy płakało i całowało swoją broń, którą zdobywali w walce z okupantem i którą musieli teraz oddać jeszcze przed zakończeniem wojny z Niemcami. Broń składano na oświetlonym dziedzińcu zabudowań w Skrobowie na duży stos. Po złożeniu broni oddziały Dywizji miały przejść do Lublina na Majdanek, gdzie w miejscu dawnego obozu koncentracyjnego obecnie była stacja zborna Wojska Polskiego. Dywizja, całością sił, maszerowała w zwartej długiej i milczącej kolumnie do lasu i dalej, aż do miejscowości Tartak. Tam nastąpiła przerwa i konieczny odpoczynek. Płk »Twardy« zarządził jeszcze odprawę oficerów, która była już ostatnią. Na odprawie dowódca Dywizji płk »Twardy« wydał rozkaz rozejścia się, przewidując nową zbiórkę w oswobodzonej Warszawie. Tak zakończyły się chlubne a zarazem dramatyczne dzieje 27. Wołyńskiej Dywizji Piechoty Armii Krajowej”

- wspominał Michał Fijałka moment rozwiązania największej spośród jednostek Armii Krajowej utworzonych w czasie Akcji „Burza”.

Pułkownik „Twardy” zdecydował się na taki krok, aby nie dopuścić do jej zniszczenia przez zajmującą Lubelszczyznę Armię Czerwoną.

Dla Polski

„Twardy” to pseudonim Jana Kotowicza, wybitnego oficera WP, kawalera *Virtuti Militari*, od wczesnej młodości zaangażowanego w walkę o niepodległość. Urodzony 18 grudnia 1890 r. w Rzeszowie, absolwent tamtejszego I Gimnazjum im. Stanisława Konarskiego, jako student prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie zaangażował się w rodzinnym mieście w działalność irredentystyczną.

Był wśród założycieli Związku Strzeleckiego, w którym powstawały kadry przyszłego wojska polskiego, i z oddziałem rzeszowskich strzelców wstąpił do Legionów, już w październiku 1914 r. otrzymując swój pierwszy awans oficerski. W następnym miesiącu został ciężko ranny w bitwie pod Krzywopłotami - w zaciętym boju z Rosjanami z 32 żołnierzy jego plutonu tylko pięciu wyszło bez szwanku.

Później były dalsze boje legionowe, rozbrojenie zaborcy austriackiego w Rzeszowie w chwili wskrzeszenia Polski, organizacja Pułku Ziemi Rzeszowskiej i udział w odsieczy Lwowa, w końcu wojna z bolszewikami.

Godność i honor polskiego żołnierza

W międzywojniu Kotowicz służył na stanowiskach dowódczych w WP, m.in. przez pewien czas także w rodzinnym Rzeszowie jako dowódca 17. pp, który współtworzył u progu niepodległości. Warto podkreślić, że należał do zwolenników rozwoju sportu wojskowego, zwłaszcza strzelectwa i narciarstwa, był inicjatorem budowy strzelnic, pływaliń i warsztatów wyrabiających narty. Znalazł się też w gronie współzałożycieli klubu sportowego „Resovia” Rzeszów.

W 1937 r. mianowany pułkownikiem, w przededniu wojny objął dowództwo 3. Brygady Górskiej Armii „Karpaty”. Bardzo słabo uzbrojona, walczyła pod jego dowództwem z Niemcami, a w pierwszych dniach września także ze wspierających ich oddziałami słowackimi, ostatnie boje staczając o Stary Sambor. 19 września 1939 r. resztki brygady przekroczyły granicę węgierską na Przełęczy Użockiej i wraz z dowódcą zostały internowane na Węgrzech.

W ostatnim rozkazie do swoich żołnierzy napisał:

„W tej doniosłej dla nas chwili upominam Was żołnierze, abyście za granicą godnie reprezentowali wojsko polskie i troskliwie strzegli godności i honoru polskiego żołnierza”.

Pułkownik Kotowicz dał tej postawie osobisty przykład. Internowany w Eger, nawiązał kontakt z piłsudczykowskim Obozem Polski Walczącej i przy jego pomocy latem 1943 r. przedostał się do okupowanego przez Niemców kraju, wstąpił do AK, został inspektorem jej Komendy Głównej, a 11 lipca 1944 r. decyzją gen. Tadeusza Komorowskiego „Bora” dowódcą 27. Wołyńskiej Dywizji Piechoty (czwartym w kolejności). Pod jego dowództwem dywizja stoczyła walkę pod Wolą Lisowską na szosie Firlej – Lubartów, rozbijając niemiecką kolumnę zmotoryzowaną, a następnie wyzwoliła Lubartów i Kock.

[Czytaj artykuł Marka Gałęzowskiego 25 lipca 1944 r. Pułkownik „Twardy” musi złożyć broń na portalu przystanekhistoria.pl](#)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Armia Krajowa, Konspiracja, Polskie wojsko

Artykuł



Jan Kotowicz z żoną Janiną i córką Stefanią, ok. 1935 r. Kopia cyfrowa zdjęcia z Kolekcji płk. Jana Kotowicza, przekazana do zasobu IPN przez Leszka Wirskiego w ramach projektu Archiwum Pełne Pamięci (fot. z zasobu AIPN)